



W ostatnim czasie do Administracji Spółdzielni napływa dużo anonimowych zgłoszeń telefonicznych dotyczących aktów dewastacji z żądaniem ukarania dewastatorów.

Zgodnie z literą obowiązującego prawa można skutecznie dochodzić naprawy zniszczonego mienia i karać dewastatorów za czynienie dewastacji po przeprowadzeniu postępowania sądowego w sprawach o wykroczenia. Skuteczność przeprowadzenia takiego postępowania sądowego uzależniona jest od udowodnienia winy na podstawie przedstawionych dowodów. Dowodami mogą być nagrania z monitoringu i w tych przypadkach Spółdzielnia występuje na drogę procesową i skutecznie dochodzi do rozstrzygnięć sądowych.

Natomiast w przypadku aktów dewastacji wewnątrz budynków (rejonu nie objętego monitoringiem) jedynymi dowodami w sprawach niszczenia mienia są zeznania świadków tych zdarzeń.

Dopóki nie będzie świadków takich zdarzeń, którzy na Policji lub w Sądzie poinformują zaistniałe sytuacje i wskażą sprawców nie możemy skutecznie działać.

Wcześniej były takie sprawy, w których świadkowie składali zeznania i sprawy zakończyły się wyrokami, a dewastatorzy pokryli koszty dewastacji.

Tak więc w dobrze pojętym interesie wszystkich współwłaścicieli nieruchomości, których majątek jest dewastowany warto się włączyć w walkę z dewastatorami tego majątku.

Generalnie chodzi o zachowanie obywatelskiej postawy poprzez spełnienie wymogu złożenia zeznań przed organami ścigania i wskazania sprawców. Wszystkie inne sprawy będzie załatwiała Spółdzielnia. Z naszego doświadczenia wiemy, że w przypadku odmowy składania zeznań przez świadków dewastacji działania Spółdzielni są bezskuteczne.